

Temat 30. Czwarte przykazanie. Rodzina

Czwarte przykazanie jest punktem łączącym i przejściem między poprzednimi trzema a kolejnymi sześcioma: w relacjach rodzinnych trwa w pewien sposób tajemnicze przenikanie się Bożej i ludzkiej miłości, która jest początkiem każdej osoby. Rodzice mają obowiązek stworzyć dom, przestrzeń rodzinną, w której można żyć miłością, przebaczeniem, szacunkiem, wiernością i bezinteresowną służbą.

20-12-2022

Miejsce czwartego przykazania w Dekalogu

W tradycyjnych sformułowaniach Dekalogu, jakie stosujemy (*Por. Katechizm*, 2066), trzy pierwsze przykazania odnoszą się bardziej bezpośrednio do miłości Boga, a siedem pozostałych do miłości bliźniego (*Por. Katechizm*, 2067).

Istotnie, naczelny nakaz, by kochać Boga i drugi, podobny do pierwszego, by kochać bliźniego dzięki Bożej miłości, wypełniają wszystkie przykazania Dekalogu (*Por. Mt 22,36-40; Katechizm*, 2196). To nie przypadek, że czwarte przykazanie znajduje się dokładnie w tym miejscu, jako punkt łączący i pośredniczący między trzema poprzednimi i sześcioma następnymi.

W relacjach rodzinnych (a najpełniej w relacji ojcostwo/macierzyństwo - dziecięctwo) trwa w pewien sposób owo tajemnicze przenikanie się miłości boskiej i ludzkiej, która jest u początków każdej osoby. Dlatego miłość do rodziców – i wspólnota rodzinna, która stąd się bierze (*Por. Katechizm*, 2205)— w szczególny sposób uczestnicy w miłości Boga.

Z kolei miłość do bliźniego „jak do siebie samego” jest szczególnie naturalna w rodzinie, ponieważ w rodzinie inni są „inni ludzie”, ale nie „całkowicie inni”: nie są „obcy” czy nieznajomi, ale w pewien sposób niektórzy uczestniczą w tożsamości pozostałych, w ich własnym bycie osobowym: są „czymś swoim”. Dlatego rodzina jest pierwotnym miejscem, w którym każda osoba jest przyjmowana i kochana bezwarunkowo: nie ze względu na to, co posiada lub co może zapewnić

lub osiągnąć, ale ze względu na to, kim jest.

Nadprzyrodzony charakter rodziny w wymiarze osobistym i społecznym

Chociaż czwarte przykazanie jest skierowane do dzieci w ich relacjach z rodzicami, to jednak w różnych przejawach rozciąga się także na relacje pokrewieństwa z innymi członkami rodziny oraz na zachowanie wobec rodziców i starszych lub przełożonych w jakiegokolwiek sferze. Wreszcie zakłada i implikuje także obowiązki rodziców i tych, którzy sprawują władzę nad innymi (*Por. Katechizm, 2199*).

Tak więc „czwarte przykazanie *naświetla także inne związki w społeczeństwie*. W naszych braciach i siostrach widzimy dzieci naszych rodziców; w naszych kuzynach - potomków naszych dziadków; w naszych współobywatelach - synów

naszej ojczyzny; w ochrzczonych -
dzieci naszej matki, Kościoła; w
każdej osobie ludzkiej - syna lub
córkę Tego, który chce być nazywany
«naszym Ojcem». Dlatego nasze
związki z bliźnim mają charakter
osobowy. Bliźni nie jest «jednostką»
zbiorowości ludzkiej, ale jest «kimś»,
kto z racji swojego wiadomego
pochodzenie zasługuje na szczególną
uwagę i szacunek” (*Katechizm*, 2212).

W tym właśnie sensie należy
rozumieć powtarzane w Magisterium
stwierdzenie, że rodzina jest
pierwszą i podstawową szkołą bycia
w i tworzenia społeczności (por.
Katechizm, 2207). Jako naturalne
miejsce wychowania do miłości,
„stanowi najskuteczniejsze narzędzie
humanizacji i personalizacji
społeczeństwa: współpracuje w
sposób oryginalny i głęboki w
budowaniu świata”^[1] i „powinna żyć
w taki sposób, by jej członkowie
otaczali troską i pomocą młodych i

starych, osoby chore lub upośledzone oraz ubogich” (*Katechizm*, 2208).

Ze swej strony społeczeństwo ma poważny obowiązek wspierania i umacniania małżeństwa i opartej na nim rodziny, uznając jej autentyczną naturę, sprzyjając jej dobrobytowi i zapewniając moralność publiczną (por. *Katechizm*, 2210).

Obowiązki dzieci i rodziców

**Święta Rodzina jest wzorem, który ze szczególną wyrazistością ukazuje cechy życia, jakie Bóg pragnie dla każdej rodziny:-
poczucia miłości i służby;
wychowania i wolności;
posłuszeństwa i autorytetu itd.**

A) Dzieci powinny szanować i czcić swoich rodziców, starać się sprawiać im radość, modlić się za nich i odpowiadać lojalnie na ich miłość, troskę i ofiary, jakie składają dla swoich dzieci: dla dobrego

chrześcijanina obowiązki te są
najsłodszy przykazaniem.

Ojcostwo Boże, będące źródłem
ludzkiego ojcostwa (por. Ef 3, 14-15),
jest podstawą czci należnej rodzicom
(por. *Katechizm*, 2214). „Szacunek dla
rodziców (cześć synowska) wynika z
wdzięczności wobec tych, którzy
przez dar życia, swoją miłość i pracę
wydali na świat dzieci i pozwolili im
wzrastać w latach, w mądrości i w
łasce. "Z całego serca czcij swego
ojca, a boleści rodzicielki nie
zapominaj! Pamiętaj, że oni cię
zrodzili, a cóż im zwrócisz za to, co
oni tobie dali?" (Syr 7, 27-28).”
(*Katechizm*, 2215).

Szacunek synowski przejawia się w
uległości i posłuszeństwie. „Dzieci,
bądźcie posłuszne rodzicom we
wszystkim, bo to jest miłe Panu” (Kol
3,20). Dopóki dzieci są poddane
rodzicom, powinny być im posłuszne
w tym, co rodzice postanawiają dla

dobra ich samych i rodziny. Ten obowiązek ustaje wraz z usamodzielnieniem się dzieci, ale nigdy nie ustaje szacunek, który są winne swoim rodzicom (*Por. Katechizm, 2216-2217*).

Oczywiście, gdyby rodzice nakazywali coś przeciwnego Prawu Bożemu, dzieci są zobowiązane przedkładać wolę Bożą nad pragnienia swoich rodziców, mając na uwadze, że „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

„Czwarte przykazanie przypomina dzieciom już dorosłym o ich odpowiedzialności wobec rodziców. W miarę możliwości powinny one okazywać im pomoc materialną i moralną w starości, w chorobie, samotności lub potrzebie” (*Katechizm, 2218*).

Sytuacja rodzinna nie zawsze odpowiada ideałowi. Tutaj także Boska Opatrzność dopuszcza, że

zdarzają się sytuacje trudne, bolesne
lub na pierwszy rzut oka nie takie,
jakich chciałoby się oczekiwać:
rodziny z samotnym rodzicem,
separacje, przemoc, brak miłości, etc.
Pomocne w tym wypadku może stać
się uświadomienie sobie, że czwarte
przykazanie „nie mówi o dobroci
rodziców, nie wymaga, by byli
doskonali. Mówi o postępowaniu
dzieci niezależnie od zasług
rodziców, a mówi rzecz
nadzwyczajną i wyzwalającą: choć
nie wszyscy rodzice są dobrzy i nie
wszystkie dzieciństwa są pogodne,
wszystkie dzieci mogą być
szczęśliwe, bo osiągnięcie pełnego i
szczęśliwego życia jest uzależnione
od właściwej wdzięczności dla tych,
którzy wydali nas na świat. [...]
Wielu świętych — i bardzo wielu
chrześcijan — po bolesnym
dzieciństwie miało życie pełne
światła, bo dzięki Jezusowi
Chrystusowi pojednali się z życiem.”

(Franciszek, Audiencja generalna, 19 września 2018 roku).

W takich sytuacjach i zawsze, dzieci powinny unikać oceniania rodziców i potępiania ich. Przeciwnie, w miarę dojrzewania muszą nauczyć się przebaczać i być wyrozumiałymi, nie negując rzeczywistości tego, czego doświadczyli, ale starając się rozważyć i docenić to z Bożego punktu widzenia, zarówno w odniesieniu do rodziców, jak i własnego życia.

B) Ze swej strony rodzice mają przyjmować z wdzięcznością, jako wielkie błogosławieństwo i znak zaufania, dzieci, które Bóg im posyła. Oprócz troski o ich potrzeby materialne, mają poważny obowiązek dać im uczciwe ludzkie i chrześcijańskie wychowanie. Rola rodziców w wychowaniu dzieci jest tak ważna, że gdy jej zabraknie, trudno ją nadrobić^[2] Prawo i

obowiązek wychowania są dla rodziców podstawowe i niezbywalne^[3].

Rodzice mają obowiązek stworzyć dom, przestrzeń rodzinną, w której można żyć miłością, przebaczeniem, szacunkiem, wiernością i bezinteresowną służbą. Taki dom jest najbardziej odpowiednim i naturalnym środowiskiem dla formacji dzieci - i wszystkich, którzy w nim mieszkają - w cnotach i wartościach.

Tutaj, przykładem i słowem, powinni nauczyć je poznawać siebie; żyć w sposób wolny i wielkoduszny, z radością i szczerością; być uczciwym; prowadzić dialog z każdym człowiekiem; przyjmować - z pogłębieniem odpowiednim do ich wieku - prawdy wiary; wchodzić w życie pobożności prostej i osobistej; starać się, w sposób naturalny i zaczynając od nowa, gdy jest to

konieczne, aby ich codzienne postępowanie odpowiadało kondycji dzieci Bożych; żyć w poczuciu osobistego powołania; itd. W swojej misji formacyjnej rodzice muszą być przekonani, że skoro realizują własne powołanie, to mogą liczyć na łaskę Bożą. Wobec obiektywnej trudności zadania, wielką pomocą będzie dla nich poznanie przez wiarę, że jakkolwiek ważne i konieczne są różne ludzkie środki i względy, zawsze warto na pierwszym miejscu postawić *środki nadprzyrodzone*.

Muszą starać się mieć wielki szacunek i miłość do wyjątkowości swoich dzieci i ich wolności, ucząc je dobrze i odpowiedzialnie z niej korzystać^[4]. W tym, jak i w wielu innych aspektach wychowania rodzinnego, przykład własnego postępowania jest fundamentalny i bardzo owocny.

W swoich kontaktach z dziećmi muszą nauczyć się łączyć czułość i siłę, czujność i cierpliwość. Ważne jest, aby stali się dobrymi przyjaciółmi dzieci i zdobyli ich zaufanie, którego nie da się osiągnąć w żaden inny sposób, a jest ono niezbędne w wychowaniu. Pomocne jest wygospodarowanie dla nich czasu: na bycie razem, na zabawę, na słuchanie, na zainteresowanie ich sprawami itp.

W ramach władzy wynikającej z miłości, czego wymaga ich zadanie, muszą także umieć upominać, gdy jest to konieczne, bo „jaki jest syn, którego ojciec nie upomina” (Hbr 12,7), ale z należyтым umiarem, pamiętając o radzie Apostoła: „Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3,21).

Rodzice nie powinni rezygnować z odpowiedzialności za formację,

pozostawiając wychowanie swoich dzieci w rękach innych osób lub instytucji, choć mogą - a czasem muszą - liczyć na pomoc tych, którzy zasługują na ich zaufanie (por. *Katechizm*, 2222-2226).

„Rodzice, jako pierwsi odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci, mają prawo *wybrać dla nich szkołę*, która odpowiada ich własnym przekonaniom. Jest to podstawowe prawo. Rodzice - w takiej mierze, w jakiej to możliwe mają obowiązek wyboru szkół, które najlepiej pomogą im w wypełnianiu zadań wychowawców chrześcijańskich (por. Sobór Watykański II, *Gravissimum educationis*, 6). Władze publiczne mają obowiązek zagwarantować to prawo rodziców i zapewnić konkretne warunki jego wykonywania” (*Katechizm*, 2229).

Z drugiej strony, jest rzeczą naturalną, że w chrześcijańskim klimacie formacyjnym rodziny istnieją bardzo sprzyjające warunki do kiełkowania powołań do poświęcenia się Bogu w Kościele, także jako efekt tego całego zasiewu, który rodzice z łaską Bożą czynili przez tyle lat.

W tych i we wszystkich innych przypadkach nie mogą zapominać, że „Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba uzmysłwić sobie, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest *pójście za Jezusem*(por. Mt 16,25): «Kto kocha ojca lub matkę bardziej

niż Mnie, nie jest Mnie godzien; kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien» (Mt 10,37)” (*Katechizm*, 2232)^[5].

Boże powołanie syna lub córki oznacza dar Boży dla całej rodziny. Rodzice powinni zachować szacunek i wspierać tajemnicę powołania, nawet jeśli mogą nie do końca go rozumieć lub mieć trudności z przyjęciem jego skutków, które znają lub wyczuwają. Właściwe dyspozycje wobec powołania dzieci są pielęgnowane i umacniane przede wszystkim w modlitwie. To tam dojrzewa zaufanie do Boga, które pozwala na wyważenie skłonności do protekcji, unikanie jej nadmiernych oznak, a także pomaga w postawie wiary i realistycznej nadziei, które mogą najlepiej pomóc i towarzyszyć dzieciom w rozeznawaniu czy w podejmowaniu decyzji.

Inne obowiązki czwartego przykazania

A) W stosunku do tych, którzy kierują Kościołem. Chrześcijanie mają mieć „prawdziwie synowskiego ducha wobec Kościoła” (*Katechizm*, 2040). Ten duch ma się objawiać w stosunku do tych, którzy rządzą Kościołem.

Wierni „winni z chrześcijańskim posłuszeństwem stosować się ochoczo do tego, co postanawiają święci pasterze, reprezentujący Chrystusa, jako nauczyciele i kierownicy w Kościele (...). Niech też nie zaniedbują w modlitwach swoich polecać Bogu swych przełożonych, którzy czuwają jako odpowiedzialni za dusze nasze, aby to czynili z weselem, a nie z udręką (*por.* Hbr 13,17)”^[6].

Ten synowski duch przejawia się przede wszystkim w wiernym przywiązaniu i jedności z Papieżem,

widzialną głową Kościoła i Wikariuszem Jezusa Chrystusa na ziemi i z biskupami będącymi w łączności ze Stolicą Piotrową: „Miłość do Ojca Świętego musi być w nas piękną pasją, bo w nim widzimy Chrystusa. Jeśli będziemy zwracać się do Pana w modlitwie, będziemy mieli jasne spojrzenie, które pozwoli nam odróżnić, nawet w wydarzeniach, których czasem nie rozumiemy lub które wywołują w nas płacz lub ból, działanie Ducha Świętego”^[7].

B) W stosunku do władz świeckich. „Czwarte przykazanie Boże nakazuje nam także czcić tych wszystkich, którzy dla naszego dobra otrzymali od Boga władzę w społeczeństwie. Ukazuje ono obowiązki tych, którzy sprawują władzę, jak i tych, dla których dobra jest ona sprawowana” (*Katechizm*, 2234)^[8], zawsze w świetle wspólnego dobra.

Do obowiązków obywateli należą:
(por. Katechizm, 2238-2243):

— poszanowanie sprawiedliwych
praw i wypełnianie prawowitych
nakazów władzy

— realizacja praw i wypełnianie
obywatelskich obowiązków;

— odpowiedzialne uczestnictwo w
życiu społecznym i politycznym.

„Obywatel jest zobowiązany w
sumieniu do nieprzestrzegania
zarządzeń władz cywilnych, gdy
przepisy te są sprzeczne z
wymaganiami ładu moralnego, z
podstawowymi prawami osób i ze
wskazaniami Ewangelii. *Odmowa
posłuszeństwa* władzom cywilnym,
gdy ich wymagania są sprzeczne z
wymaganiami prawego sumienia,
znajduje swoje uzasadnienie w
rozdzieleniu między służbą Bogu a
służbą wspólnocie politycznej.
«Oddajcie... Cezarowi to, co należy do

Cezara, a Bogu to, co należy do Boga» (Mt 22, 21). «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi» (Dz 5, 29)”
(*Katechizm*, 2242).

C) Obowiązki władz świeckich. Ci, którzy sprawują jakąkolwiek władzę, muszą ją sprawować jako służbę i mieć świadomość, że każde sprawowanie władzy jest uwarunkowane moralnie. Nikt nie może czynić, nakazywać ani ustanawiać tego, co jest sprzeczne z godnością osób - przede wszystkim osoby działającej - z prawem naturalnym i dobrem wspólnym.
(*Por. Katechizm*, 2235).

Sprawowanie władzy musi być wyrazem sprawiedliwej hierarchii wartości, tak aby ułatwić wszystkim korzystanie z wolności i odpowiedzialności. Rządzący powinni mądrze służyć sprawiedliwości rozdzielczej, biorąc pod uwagę potrzeby i wkład każdego,

dbając o zgodę i pokój społeczny;
niech się wystrzegają takich postaw,
które prowadzą do pokusy
przeciwstawiania interesu
osobistego interesowi wspólnoty
(*Por. Katechizm, 2236*).

„Władze *polityczne* są zobowiązane
do poszanowania podstawowych
praw osoby ludzkiej. Powinny w
sposób ludzki służyć
sprawiedliwości, szanując prawa
każdego, zwłaszcza rodzin i osób
potrzebujących. Prawa polityczne
związane z życiem obywateli mogą i
powinny być przyznawane zgodnie z
wymaganiami dobra wspólnego.
Władze publiczne nie mogą ich
zawiesić bez uzasadnionej i
odpowiedniej przyczyny”
(*Katechizm, 2237*).

Antonio Porras -Jorge Miras

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2196-2257.

—*Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, 209-214; 221-254; 377-383; 393-411.

—Franciszek, *Amoris laetitia*, 19-III-2016.

[1] *Familiaris consortio*, 43.

[2] *Por.* Sobór Watykański II, *Gravissimum educationis*, 3.

[3] *Por.* Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 22-XI-81, 36; *Katechizm*, 2221 i *Kompendium Społecznej Nauki Kościoła*, 239.

[4] Zaś „dorastające dzieci mają obowiązek i prawo wybrać zawód i stan życia” (*Katechizm*, 2230).

[5] „I gdy przychodzi pocieszenie i radość z powodu odnalezienia Jezusa —nie było Go trzy dni, bo debatował z nauczycielami Izraela (Łk 2,46)— w

twojej i mojej duszy zostaje głęboko
wryty obowiązek opuszczenia
rodzinnego domu, aby służyć Ojcu
Niebieskiemu” (Św. Josemaría
Escrivá, *Różaniec Święty*, piąta
tajemnica radosna).

[6] Sobór Watykański II, *Lumen
gentium*, 37.

[7] Św. Josemaría, *Kochać Kościół*, 30.

[8] *Por. Kompendium Społecznej Nauki
Kościoła*, 377-383; 393-398; 410-411.